„Należność pocztową uiszczono ryczałtem".

Rok III. Sierpień 1929 roku. N-r 8.

ŻYCIE STRAŻACKIE

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

MIESIĘCZNIK.

!! W JEDNOŚCI SIŁA !!

ADRES REDAKCJI:	ADRES ADMINISTRACJI:	CENY OGŁOSZEŃ:	
RADOM,	SOSNOWIEC,	cała stronica	Zł. 100
UL. DŁUGA № 8.	UL. KOŁŁĄTAJA 3.	połowa stronicy	„ 50
Telefon Nr. 5.	Telefon Nr. 63.	ćwiartka	„ 30
		ósemka	„ 16
		szesnastka	„ 10

TREŚĆ:

Udział drużyny Straży Pożarnej Ochotn. z Rejowa

w marszu „Szlakiem Kadrówki.".

Na pamiątkę historycznych dni sierpniowych w 1914 roku, dla uczczenia pamięci pierwszej awangardy bojowej żołnierzy polskich, którzy wyruszyli z Krakowa pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego, odbył się dorocznym zwyczajem marsz „Szlakiem kadrówki".

W piętnastą rocznicę tego święta w marszu tym wzięła po raz pierwszy udział drużyna Straży Pożarnej.

Do startu stanęła drużyna S. P. O. z Rejowa, — okręgu kieleckiego, aby pokazać, że strażacy również są zdolni do największych wysiłków, gdy będzie trzeba stanąć w obronie Ojczyzny.

Na starcie w Oleandrach pod Krakowem w dn. 6 sierpnia r. b. stanęło z pośród 72 zgłoszonych—57 drużyn.

W liczbie 21 drużyn, z kategorji przysposobienia wojskowego, w grupie od 20 — 22 lat, drużyna Straży Pożarnej z Rejowa zajęła ósme miejsce, zdobywając 26 punktów. Tytułem nagrody otrzymała od Komendy marszówki statuę z emblematami strażackiemi, ofiarowaną przez Główny Związek Straży Pożarnych Rz. P.

Pozatem otrzymała komplet przyrządów sportowych. Od Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego wszyscy uczestnicy otrzymają świadectwa pamiątkowe.

Na mecie w Kielcach przybywające drużyny były witane przy dźwiękach orkiestry S. P. O. z Kielc przez dostojników państwowych i wojskowych, oraz tłumy publiczności.

Z ramienia Związku kieleckiego w powitaniu brał udział prezes Żdz. Przyjałkowski i inspektor J. Drzewiecki. Dowódcy S. P. O. z Rejowa 6-cio letnia córeczka instr. K. Jurkowskiego wręczyła wiązankę kwiatów, poczem drużyna po zbadaniu przez lekarza, zaspokoiwszy pragnienie przygotowaną lemoniadą, przedstawiła się Prezesowi Rady Związku Kieleckiego, Panu Wojewodzie Wł. Korsakowi.

Zaznaczyć należy, że pomimo uciążliwych warunków, po przebyciu 122 klm, drużyna przybyła w doskonałej formie i w komplecie, witając na mecie Pana Wojewodę gromkiem „Czołem!", w dziarskim marszu. — Woleli się opóźnić, niż zostawić słabszych druhów po drodze, w myśl hasła naszego: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego".

Po krótkim wypoczynku drużyna wraz z przedstawicielami Związku Wojewódzkiego i Okregowego, oraz delegatami S. P. O. w Kielcach, udała się na posiłek przygotowany przez Straż kielecką. W licznych przemówieniach podkreślano znaczenie tego doniosłego zapoczątkowania wyczynów sportowych w szerszym zakresie i stawiano drużynę rejowską za przykład innym Strażom.

Druchowie nasi wyrazili żal, że nie doznali żadnej opieki i pomocy od Straży w Jędrzejowie, gdzie nie mieli nawet przygotowanych noclegów. Natomiast Straż kielecka, na czele z zastępcą naczelnika d/hem Rudnickim i instruktorem Jurkowskim, wykazała bardzo dużą troskliwość, wyjeżdzając na spotkanie do Chęcin w celu przygotowania posiłku.

Przybyli z zuchowatemi minami, dając przykład innym drużynom strażackim, że przy dobrych chęciach, można te trudy przezwyciężyć. A więc pierwsze lody przełamane „Vivant seqentes!".

W roku przyszłym każdy Okrąg zorganizuje zbiorową drużynę z najlepiej wytrenowanych piechurów i do startu stanie 17 drużyn strażackich, by ubiegać się o palmę pierwszeństwa. Ale żeby osiągnąć dobre wyniki, już należy rozpocząć przygotowania i trenowania poszczególnych ochotników. Zarządy Okręgowe winny wydać odpowiednie zarządzenia.

Za rozsławienie imienia strażactwa, za dobry przykład, za trudy — „Czołem!" Straży z Rejowa, z jej naczelnikiem druhem Biskupem.

Z działalności Związku Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu Zarządu w Kielcach, dnia 3 sierpnia r. b., po zatwierdzeniu protokułu posiedzenia z dn. 13-go czerwca 1929 r., przyjęto do wiadomości protokuł zebrania Rady Wojewódzkiej z dn. 9 maja b. r., oraz załatwiono ważniejszą korespondencję, przyjmując do wiadomości pisma:

1) **Do inspektora Wojewódz. Policji w Kielcach** z prośbą o informacje, czy wolno funkcjonarjuszom policji nosić odznaczenia strażackie.

2) **Do Oddziału Banku Rolnego w Kielcach** z prośbą o informacje, czy Bank Rolny, udziela pożyczek na pokrycie domów dachówką, który to materjał w danej miejscowości jest tańszy i praktyczniejszy, niż zalecany przez Bank Rolny — eternit.

3) **Głównego Związku Straży Pożarnych R.P.** o ustąpieniu J. Sztromajera ze stanowiska naczelnego inspektora.

4) Z warunkami konkursu na stanowisko naczelnego inspektora.

5) **Do Centrali** od nas o podanie składu członków Rady Naczelnej i odpowiedź z zapytaniem, w jakim celu ta wiadomość jest nam potrzebna. Wyjaśniono, iż skład Rady Naczelnej winien być opublikowany do wiadomości wszystkich członków Związku. Otrzymano odpowiedź, iż dotąd skład Rady Naczelnej nie jest ostatecznie ustalony, gdyż nie wszystkie Związki mianowały swych delegatow.

6) Z prośbą o przyspieszenie odpowiedzi na pisma nasze w sprawie:

a) pieczęci dla Związków i Straży, b) ujednostajnienia typu sprawozdania Straży, c) rewizji i skompletowania instrukcji, regulaminów, oraz opracowania pytań egzaminacyjnych, d) kolorowych tablic, znaków i odznaczeń, c) oficjalnego tytułu dla oficerów Korpusu inspekcyjnego, f) instrukcji dla ćwiczeń hakówkami, linką, tłumnicami, aparatem „Höniga" i łańcucha wodnego, g) regulaminu dla orkiestr strażackich, h) wznowienia żetonów kursowych, i) pasów galowych, j) dystynkcji dla zastępcy naczelnika oddziału w mieście wydzielonem, k) stosunku do drużyn i instruktorów kolejowych, l) upoważnień do lustracji objektów kolejowych, ł) stosunku Okręgów do Straży Kolejowych, m) regulaminu dla dyżurujących w lokalach widowiskowych, n) przepisów o inspekcji i lustracji Okręgów Straży i o) wzoru sztandarów.

7) Rekursy S. P. O. w Wojkowicach — Komornych i „Solvay" w Grodźcu, Okręgu będzińskiego, na ocenę zawodów ogólno - krajowych w Poznaniu z wnioskiem o unieważnienie zawodów z powodu niezastosowania się Sądów i Komendy Zjazdu do obowiązującego regulaminu.

8) rekurs na ocenę wyniku zawodów S. P. O. w Iwanowicach, Okręgu miechowskiego.

9) W sprawie wyjednania w Ministerstwie ustanowienia obowiązkowych dyżurów strażackich w kinach.

10) W sprawie wyjaśnienia § 14 Statutu Związku Wojewódzkiego.

12) Z wnioskiem zorganizowania przeszkolenia instruktorów, w celu ujednostajnienia systemu pracy, ustalenia stosowania instr kcji, oraz połączenia tegoż przeszkolenia z kursem gazowym.

12) Z prośbą o nadesłanie regulaminu, przewidzianego w § 36 Statutu Wojewódzkiego i § 31 Statutu Okręgowego.

13) W sprawie małego spopularyzowania idei ubezpieczenia strażaków w Kasie Strażackiej.

14) Z prośbą o nadesłanie instrukcji do sikawki motorowej.

15) **Zakładów Starachowickich** o zwolnienie naczelnika Straży Zawodowej J. Kupieckiego i z prośbą o zatwierdzenie na tem stanowisku Fr. Daszkowskiego.

16) Do tychże Zakładów z wymienieniem braków, stwierdzonych podczas inspekcji Straży w Starachowicach.

17) **Do Państwowej Wytwórni Amunicji w Skarżysku** z wymienieniem braków, stwierdzonych podczas inspekcji Straży zawodowej w Skarżysku.

18) **Od Okręgu buskiego** raport S. P. O. w Stopnicy o współdziałaniu z policją. Zażądano uzupełnienia szczegółami.

19) Do tegoż Okręgu z prośbą o przyspieszenie zawodów Okręgowych, ze względu na termin zawodów Wojewódzkich.

20) Z prośbą o zwołanie Walnego Zebrania Okręgowego.

21) **Od Okręgu olkuskiego** z prośbą o podanie motywów wysłania odpisu protokułu Zarządu Okręgowego do Dyrekcji Oddziału P. Z. U. W. Pismo to pozostawiono bez odpowiedzi.

22) **Do Okręgu opoczyńskiego** o uregulowanie należności za uniformy, wzięte przez uczestniczki obozu P. W. K. w Skolem.

23) W sprawie niezastosowania §§ 57 i 59 regulaminu zawodów.

24) **Od Okręgu sandomierskiego** z wnioskiem o dopuszczenie do pokazów żeńskich drużyn w dn. 22 września r. b. w Kielcach. Wniosek załatwiono przychylnie.

25) W sprawie legitymacji. Odpowiedziano, że legitymacje się wysyła.

26) W sprawie wydania dyplomów za udział w zawodach Wojewódzkich w 1927 i 1928 roku. Odpowiedziano, iż dyplomy te będą rozesłane po dostarczeniu blankietów przez d/ha J. Kona.

27) Do tegoż Okręgu — w sprawie uregulowania należności za uniformy P. W. K, wzięte w obozie przez uczestniczki.

28) W sprawie niezastosowania się do §§ 26, 57 i 59 regulaminu zawodów.

29) **Od S. P. O. „Solvay" w Grodzcu** — ze zgłoszeniem orkiestry do zawodów Wojewódzkich.

30) **Kapelmistrza S. P. O. w Kluczach** — ze zgłoszeniem partytury marsza tryumfalnego przy przenoszeniu sztandarów strażackich na skutek ogłoszonego w „Życiu" konkursu.

31) Takaż praca **Kapelmistrza S. P. O. w Będzinie**.

32. **Okólnik Związku Wojewódzkiego do okręgów** — o ścisłem zastosowaniu się do §§ 57 regula inu zawodów.

33. O nadsyłaniu wykazów odznaczonych „Medalem Strażactwa" z okazji 10-lecia niepodległości, z których dochód przeznaczony na budowę własnej siedziby w Warszawie.

34. O zawodach wojewódzkich I, II, III, IV grupy, orkiestr, oraz o pokazach drużyn żeńskich i dziecięcych w dn. 22 września r. b. w Kielcach.

35. W sprawie ubezpieczenia strażaków od nieszczęśliwych wypadków w „Kasie Strażackiej".

36. W sprawie przyśpieszenia nadesłania danych o ćwiczących się w P. W.

37. O zapisywaniu kandydatek na żeński obóz na Śląsku Cieszyńskim, który rozpocznie się 1 września r. b.

38. O likwidacji XVIII kolejowego Okręgu i o obowiązku zapisania Straży Kolejowych do właściwych Okręgów powiatowych.

Pozatem przyjęto do wiadomości poniższe:

Sprawozdanie inspektora z działalności Związku za czas od 14 czerwca do 3 sierpnia 1929 r.

„W okresie sprawozdawczym odbył się w Poznaniu Zjazd ćwiczebny ogólno-krajowy Straży, organizowany przez Główny Związek, w którym wziął udział Zarząd

Związku Kieleckiego wraz z drużynami ćwiczebnemi, stającemi do zawodów we wszystkich grupach, oraz w zawodach P. W., a także w pokazie drużyny dziecięcej. Pozatem wzięły udział liczne grupy wycieczek strażackich na Wystawę.

Straże, stające do zawodów w II, III i IV grupie zgłosiły drogą służbową piśmienne rekursy na pogwałcenie regulaminu przez Komendę Zjazdu. Również reklamował Zarząd Okręgu miechowskiego, motywując, że: 1) regulamin i program zawodów nie opracowany w szczegółach, wskutek czego Komisje Sądowe z dowódcami drużyn stających do zawodów, godzinami musiały omawiać i ustalać poszczególne paragrafy, 2) regulamin i program zawodów były zmieniane kilkakrotnie, a nawet na parę godzin przed zawodami i, tak zredagowane, że nie wyszkolenie straży decydowało o wyniku zawodów, a los, 3) w skład Komisji Sądowych wchodziły jednostki zainteresowane poszczególnemi stającemi do zawodów strażami t. j. z tego samego Województwa, co straż. Dodać należy, że widziano sędziów nawet w ubraniu cywilnem, co nie powinno mieć na zawodach ogólno-krajowych miejsca. Na tak małą liczbę straży stających do zawodów i sporą ilość nie reprezentowanych wcale województw, sędziów można było dobrać fachowców i niezainteresowanych.

Rekursy te zostały przesłane do Centrali z wnioskiem unieważnienia zawodów ogólno-krajowych.

Po Zjeździe w Poznaniu udała się delegacja Zarządu Związku Kieleckiego do Torunia, w celu dekorowania p. Wojewody W. Lamota złotym medalem zasługi, za wyróżniającą się pracę na polu pożarnictwa w czasie zajmowania stanowiska starosty w Pińczowie.

Związek Kielecki był proszony przez Komitet Kongresu Eucharystycznego w Sosnowcu z J. E. Ks. Biskupem Częstochowskim na czele, o objęcie kierownictwa Sekcji Porządkowej. Odpowiedni program szczegółowo został opracowany i przeprowadzony przy udziale Straży Pożarnych, Strzelców, Sokołów i Harcerzy. Komendę objął insp. J. Drzewiecki, wywiązując się z podjętego zadania ku zupełnemu zadowoleniu ogółu, jakkolwiek praca była trudna ze względu na zgromadzenie około 40.000 ludzi w ciasnych uliczkach Sosnowca.

W okresie sprawozdawczym zakończony został obóz w Skolem, w którym brało udział 20 członkiń naszego Związku. Wszystkie pierwsze lokaty otrzymały członkinie nasze, zdobywając również złote medale tytułem nagród za zawody sportowe.

W dniu 1 lipca r. b. rozpoczął się obóz w Kościerzynie na Pomorzu, do którego wysłaliśmy 11 druhen z terenu.

Na zaproszenie Komendy Obozu, został przeprowadzony kurs pożarniczy 64 godzinny, dla kompanji bezpieczeństwa i funkcyjnych, w liczbie 63 osób, przez insp. J. Drzewieckiego, przy współudziale L. Krajewskiego, dowódcy drużyny dziecięcej ze Skarżyska, gdyż mł. instr. H. Grzędzińska zachorowała.

Na egzamin przybyli: prezes Ż. Przyjałkowski i prezes Związku Warszawskiego inż. St. Waligórski, który również miał wykłady, stwierdzając duże postępy.

W dniu 1 września rozpoczyna się jeszcze jeden obóz na Śląsku cieszyńskim, na który również wyślemy uczestniczki, w celu przygotowania kandydatek na Komendantki żeńskich oddziałów przy strażach.

Na żądanie Urzędu Wojewódzkiego, inspektor brał udział w Komisji, mającej za zadanie ponowne stwierdzenie stanu bezpieczeństwa lokalu teatru w Kielcach. Wszystkie fachowe spostrzeżenia zostały wniesione do protokułu.

Pozatem inspektor brał udział w zakończeniu kursu pożarniczego w Seminarjum Nauczycielskiem w Sosnowcu, oraz dokonał inspekcji Straży Zawodowej w Starachowicach, składając dyrekcji piśmienny memorjał, z wyszczególnieniem niedomagań, oraz Straży Zawodowej Wytwórni Amunicji w Skarżysku, również motywując piśmiennie konieczność pewnych uzupełnień. Dokonano także inspekcji S. P. O. w Radomiu. Alarm pogotowia i próba sikawki dała dobre rezultaty. Brak oficera na czele tego dobrze wyszkolonego zespołu, jak również arhaiczny system alarmowania nasuwa pewne objekcje. Inspekcja S. P. O. we Włoszczowie wypadła zadawalająco, ze względu na dostateczną ilość, w stosunkowo krótkim czasie przybyłych na alarm członków. Również przyprowadzono dostateczną ilość koni. Jedynie wyszkolenie, podczas zarządzonych ćwiczeń, wykazało niedostateczne rezultaty, czego powodem jest niezwoływanie zbiórek ćwiczebnych przez naczelnika i nieszkolenia drużyn. Fałszywy alarm S. P. O. w Olkuszu dał bardzo dobre rezultaty, gromadząc 26 członków czynnych w przeciągu 3 minut. Na odgłos syreny w 6 minut zjawiła się straż fabryki „Westen"— z odległości 1½ klm., a w 9 minut Straż z Pomorzan, z odległości 3 klm. po szosie.

Ćwiczenia, zarządzone z sikawkami i drabinami na rynku, dały dobre wyniki, wykazując dobre utrzymanie, zwłaszcza motorówki S. P. O. w Olkuszu. Jako ujemną stronę należy podkreślić brak dostatecznej ilości ludzi do obsługi motorów. Natomiast na podkreślenie zasługuje ciągłe uzupełnianie wyekwipowania, o czem świadczy nabycie motorówki i syreny elektrycznej, może tylko nieco za słabej.

Ponieważ w Wierzbniku nie można było zrobić alarmu, przeto odbyła się konferencja z prezesem Zarządu, oraz poszczególnymi obywatelami w sprawie reorganizacji i usprawnienia Straży.

Jednocześnie w Wierzbniku przeprowadzono konferencję z poszczególnymi członkami Zarządu Okręgowego, wobec nieobecności prezesa, w sprawie przyśpieszenia posiedzenia nowowybranego Zarządu w celu ukonstytuowania się, podjęcia starań o powiększenie kredytów i ożywienia działalności.

Przeprowadzono również inspekcję Okręgu we Włoszczowie. Dokonano inspekcji zawodów rejonowych w Włoszczowie i Skale, okręgu olkuskiego, stwierdzając niezastosowanie się do obowiązującego regulaminu zawodów.

Inspekcja zawodów Okręgowych w Zawierciu wykazała naogół podniesienie się poziomu sprawności Straży i przeprowadzenie zawodów zgodnie z regulaminem, jakkolwiek ze strony niektórych członków Sądu były tendencje do zbyt indywidualnego interpretowania tego regulaminu i do pewnych zmian. Do zawodów stanęło 10 Straży w IV grupie. Należy tylko podkreślić odegranie hymnu przy przenoszeniu sztandaru i nieodgrodzenie Sądu od publiki.

Wobec delegowania inspektora gdzieindziej, na zawodach Okręgowych w Opocznie i Kozienicach był obecny w zastępstwie inspektora niezawodowy st. instr. B. Mozal. Do zawodów w Kozienicach stanęło 3 Straże w III grupie i 5 Straży w IV grupie. Naogół wszystkie Straże, a w szczególności Straże grupy IV wykazały dostateczne przygotowanie do ćwiczeń i postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym. Regulamin został zastosowany w całości. W Opocznie stanęło do zawodów 11 drużyn IV grupy i ćwiczenia były przeprowadzone w myśl regulaminu. Pozatem odbyły się zawody rejonowe: dn. 28.4. w Magnuszewie (pow. kozieniecki), 12.5. w Starej Wsi (pow. koz.) i Myszkowie (pow. zawierciański), 19.5. w Siewierzu (p. zaw.), 20.5. w Głowaczowie (p. koz.), 26.6. w Gniewoszowie (p. koz.), Żarkach (p. zaw.) i Pilicy (p. olkuski), 2.6. w Zwoleniu (p. koz.), Kromołowie (p. zaw.), 9.6. w Opocznie, Górach Wysokich (p. sandomierski), Koziegłowach (p. zaw.), 23.6. w Żarnowcu (p. olk.), w Świątnikach (p. sand.), Końskich, Żarnowie (p. opoczyński), Odrzywole (p. opocz.), Łyżkowicach (p. miechowski), 29.6. w Klimontowie (p. sand.), Drzewicy (p. opocz.), Białobrzegach (p. opocz.), Iwanowicach (p. miech.), 30.6. w Bolesławiu (p. olk.), Ćmielowie (p. opatowski), Wolanowie (p. radomski), Łoniowie (p. sand.), Białaczowie (p. opocz.), Mniszkowie (p. opocz.), Przedborzu (p. konecki), 7.7. we Włoszczowie, Przysusze (p. opocz.),

Rogożniku (p. będziński), Busku (p. stopnicki), 14.7. w Wierzbicy (p. rad.), Skale (p. olk.), Lelowie (p. włoszczowski), Wiślicy (p. pińczowski), Iłży, Kozłowie (p. miech.), Wojkowicach - Kościelnych (p. będz.), Bogorji (p. sand.), 21.7. w Przytyku (p. rad.), Kunowie (p. opat.), Makowie (p. miech.), Połańcu (p. sand.), Tąpkowicach (p. będz.), 28.7. w Pacanowie (p. stop.), Skaryszewie (p. rad.), Szczokocinach (p. włoszcz.).

W tymże czasie inspektor wizytował Panów Starostów w Zawierciu, Włoszczowie i Olkuszu, dla mówienia bieżących spraw Okręgu, oraz kredytów na cele pożarnicze.

Wizytując p. burmistrza w Olkuszu, inspektor omówił sprawę podjęcia kroków przygotowawczych w celu zorganizowania uroczystego jubileuszu S. P. O. w Olkuszu w roku przyszłym. Otrzymano przyrzeczenie zajęcia się tą sprawą.

Pozatem nawiązano pertraktację z inspektorem Związku krakowskiego w sprawie podjęcia wykładów na kursie dla naczelników rejonowych, oraz wspólnego przeszkolenia instruktorów na wypadek, gdyby Zarząd Główny tej sprawy nie podjął.

Również odbyto konferencję z inspektorem Związku poznańskiego w sprawach, związanych ze Zjazdem ćwiczebnym w Poznaniu. Na konferencji z naczelnikiem S. P. O. w Kielcach omówiono szczegóły współdziałania Straży ze Związkiem przy organizowaniu zawodów Wojewódzkich w Kielcach.

Z zakresu pracy biurowej w tym czasie zweryfikowano wyniki zawodów.

I. Okręgowych: a) dla grupy II, III i IV w Będzinie, b) dla grupy III w Kozienicach i c) dla grupy IV w Zawierciu, oraz

II. Rejonowych: a) Okrąg będziński — w Rogożniku, Tąpkowicash i Wojkowicach-Kościelnych, b) Okrąg buski—w Busku, c) Okrąg konecki—w Końskich i Przedborzu, d) Okrąg kozienicki — w Głowaczowie, Gniewoszowie, Magnuszewie, Starej Wsi, Zwoleniu, e) Okrąg miechowski—w Iwanowicach, Kozłowie i Łyszkowicach, f) Okrąg opatowski — w Ćmielowie i Kunowie, g) Okrąg opoczyński — w Białaczewie, Białobrzegach, Drzewicy, Opocznie, Odrzywole, Mniszkowie, Przysusze, Żarnowie, h) Okrąg pińczowski — w Wiślicy, i) Okrąg radomski—w Wolanowie, j) Okrąg sandomierski—w Bogorji, Górach Wysokich, Klimontowie, Łoniowie, Połańcu, Swiątnikach, k) Okrąd wierzbnicki—w Iłży, l) Okrąg włoszczowski—w Lelowie, Szczekocinach i Włoszczowie, ł) Okrąg zawierciański w Koziegłowach, Kromołowie, Myszkowie, Siewierzu i Żarkach.

Dalej przepisano protokuł Rady oraz przystąpiono do zaprowadzenia buchalteryjnego prowadzenia księgowości kasowej.

Na każdy poniedziałek przygotowano materjał do radjokomunikatów dla insp. B. Pachelskiego i zgromadzono materjał do 7 numeru „Życia", wydając jednocześnie Nr. 6

Korespondencji wpłynęło 421, a od 1.I 29—1597.

Wysłano zaś 579 a od 1.I—3187.

Odznaczeń wydano 26 a od 1.I 29—202.

Interesantów przyjęto—21, a od 1.I 29—112.

Delegacji inspektora było dni 30 a od 1.I 29—139.

W dalszym ciągu obrad zatwierdzono i postanowiono ogłosić w „Życiu Strażackiem", wyniki zawodów rejonowych, oraz załatwiając sprawy personalne:

1) uwzględniono podania st. instr. E. Wochtmana i st. instr. Wł. Sztajera w sprawie zatwierdzenia ich na stanowiskach instruktorów, pierwszego w zawierciańskim, drugiego w miechowskim Okręgu,

2) upoważniono inspektora do zaangażowania na stałe maszynistki p. Olimpji Drygałówny z płacą zł. 200 — miesięcznie,

3) ze względu na konieczność redukcji, postanowiono mieć na uwadze zwolnienie mł. instr. Haliny Grzędzińskiej,

4) ze względu na nienależyte wywiązywanie się ze swych obowiązków, postanowiono cofnąć mł. instruktorowi, Stanisławowi Hoffmanowi, prawo prowadzenia prac instruktorskich od 1 grudnia 1929 r.,

5) przyjęto do wiadomości pisma Centrali z powiadomieniem o przejściu do porządku nad sprawą incydentu pomiędzy insp. J. Drzewieckim i p. Szubertem,

6) po zapoznaniu się z treścią kontraktu i warunkami pracy inspektora J. Drzewieckiego, Zarząd przyjął to do wiadomości zatwierdzającej.

Termin zawodów wojewódzkich dla grupy II, III i IV oraz orkiestr ustalono na 22 września r.b, na boisku Sokoła w Kielcach. W czasie zawodów postanowiono zorganizować popisy drużyn żeńskich z dowolnym programem, oraz popis drużyny dziecięcej.

Wstęp na boisko dla cywilnych po zł. 1.

Ogólno-Krajowy Zjazd w Poznaniu

Komendant grupy Wojewódzkiej na Zjeździe w Poznaniu d-h Wł. Weinberger złożył następujące sprawozdanie:

„Na Zjazd przybyło 735 członków z naszego województwa w tem: z Okręgu będzińskiego 230, częstochow. skiego — 47, buskiego — 20, jędrzejowskiego — 43, koneckiego — 61, kozienickiego — 27, miechowskiego — 36, pińczowskiego — 26, radomskiego — 15. sandomierskiego — 27, wierzbnickiego — 17, włoszczowskiego — 7, zawierciańskiego — 100, opatowskiego — 77, opoczyńskiego — 2, ogółem 735.

Do zawodów stanęły drużyny: w grupie I Częstochowa, Okrąg Częstochowski, w II — „Solway", okręgu będzińskiego, w III — Wojkowice - Komorne, okręgu będzińskiego, IV — Iwanowice, okr. miechowskiego i w P.W. i W. F. Zagożdżon, okr. kozienickiego.

Zjazd był zorganizowany przez Komendę Zjazdu przy całkowitem zlekceważeniu podstaw organizacyjnych i bez znajomości fachowej wywołując temsamem dezorjentację uczestników i rozgoryczenie. Wbrew zasadniczym warunkom konkursu, ogłoszonym uprzednio w okólnikach Komendy Zjazdu, w ostatniej chwili t. j. 14-go o godz. 23, otrzymałem w jednym egzemplarzu zmiany i uzupełnienia regulaminu zawodów, które zostały uskutecznione na konferencji sędziów. W dniu tym, z powodu spóźnionej pory, nie mogłem powiadomić zainteresowanych o zaszłych zmianach; dopiero 15-go po przybyciu po defiladzie na hipodrom o godz. 11. 30 zebrałem komendantów drużyn ćwiczebnych i instruktorów i odczytałem zmiany.

Lecz i te uzupełnienia, jak się okazało w czasie zawodów, zostały jeszcze raz zmienione. Nic też dziwnego, że z tego powodu wyniknęły niezadowolenia i protesty drużyn ćwiczących.

Wykonanie zawodów według obowiązującego regulaminu Gł. Związku naocznie przekonało o nierealności tego regulaminu, przytem zaznaczyć muszę, że zawody wypadły nikle, co wszyscy interesujący się pożarnictwem zauważyli.

Na obniżenie wpłynęły i inne czynniki: np. wspinalnia była za daleko od trybun tak, że obserwujący, nie słysząc rozkazów i nie widząc dobrze na taką odległość, mieli wrażenie, że są w kinie i obserwują sztuki akrobatyczne na ekranie; również ustawienie stołu sędziowskiego pod parasolem naprzeciw wspinalni nie wpłynęło dodatnio.

Następnie grupy ćwiczące przeszkadzały sobie wzajemnie, gdyż grupa I i II odjeżdżała samochodami z placu ćwiczeń przez plac, na którym ćwiczyła grupa IV.

Dodać do tego należy, że w skład Sądów wchodziły jednostki z tego samego województwa co ćwiczące Straże, jak np. w grupie IV, a przytem sędziami były osoby cywilne, co robiło wrażenie niefachowości.

Przygotowanie rekwizytów wykazało rażące niedbalstwo, przejawione w dostarczeniu drabiny mechanicznej z zacinającym się trzecim przęsłem i niedziałającym bezpiecznikiem. Pozatem łączniki Storca dla grupy III do węży tłocznych nie pasowały do przełącznika od nasady sikawki.

Otrzymany drugi przełącznik był nieszczelnie dopasowany i przepuszczał wodę. Barjery przy wspinalni przeszkadzały w czasie zawodów. Uprząż koni była przygotowana bez naczelników, oraz na wspinalni parapety wadliwe, uniemożliwiające dokładne zaczepienie zębami haków.

Program Zjazdu, uprzednio ogłoszony i rozesłany, został zmieniony w ostatniej chwili. Program ten wręczono nam w dniu 12 na odprawie po jednym egzemplarzu.

Komenda Główna o zaszłych zmianach w programie nie uprzedziła zaproszonych gości, którzy, nie wiedząc o tych zmianach, zastosowywali się do programu rozesłanego przy zaproszeniach i z tego tytułu wyrażali niezadowolenie.

Zaznaczyć muszę, że program nawet w formie zmienionej był nieprzemyślany i wadliwie opracowany, na dowód czego wymienię rażące niedokładności i tak: — w dniu 15 nie był przewidziany raport tak komendantów grup Wojew., jak i Komendanta Głównego na placu zbiórki (Plac Sapieżyński), co jednak odbyło się na wskutek przypomnienia jednego z komendantów Woj. w przeddzień na konferencji. O zmianie tej nie było podane w rozkazie. Nie była również przewidziana defilada.

Stosując się ściśle do programu, po defiladzie część defilujących, między którymi i nasza grupa pomaszerowała na hipodrom, gdzie miał się odbyć w myśl programu raport Komendantów grup Woj. Po przybyciu na miejsce w czasie największego upału dowiedzieliśmy się od zastępcy Komendanta Głównego inspektora Szuberta w pół godziny po przybyciu, że raportu nie będzie. Oświadczenie to powtórzone zgrupowanym szeregom wywołało i zupełnie słusznie niezadowolenie i rozgoryczenie, gdyż byli to uczestnicy grup wycieczkowych, którzy, ponosząc duże koszty, chcieli wyzyskać czas na zwiedzenie Wystawy. Tymczasem wskutek braku planu i nieorjentowania się Komendy Zjazdu, stracili parę godzin drogiego czasu i naprożno się zmęczyli zbytecznym, a dalekim marszem.

Na placu zbiórki osobiście zwracałem się do Komendanta Gł. z propozycją odwołania przemarszu na hipodrom, lecz otrzymałem odpowiedź negatywną. Na usilną mą prośbę Komendant Gł. zezwolił jedynie na wyeliminowanie drużyny i orkiestry chłopięcej.

W programie było wiele niedomówień, co można było sobie różnie, a raczej dowolnie komentować, np: „15. g. 7.00 — zbiórka Drużyn i delegatów na Placu Sapieżyńskim." Ponieważ nie powiedziano jakich drużyn, czy ćwiczebnych, czy wolnych, nie wszystkie drużyny przybyły. Następnie co oznaczało „delegaci", przecież takich nie było, ponieważ Zjazd nie był organizacyjny, a ćwiczebny, a zatem poza drużynami ćwiczebnemi były drużyny wycieczkowe i tak je należało nazwać. To również spowodowało, że nie wszystkie grupy wycieczkowe wzięły udział w defiladzie, a przyglądały się z boku, co naturalnie nie było pożądane

Wogóle sam program jak i jego wykonanie było haotyczne i bezplanowe.

Gorszące lekceważenie swych obowiązków i cudzego czasu przejawiło się przy wyznaczaniu odpraw Komendantów grup wojewódzkich. W dniu 12 VI odbyła się pierwsza odprawa o godzinie 20 (wyznaczona była na 18), na której zakomunikowano nam, o czem przedtem nie było wiadome, że wszyscy przybywający mają być ujęci w ewidencję Komendy Gł. i że należy wyznaczyć łączników w celu komunikowania rozkazów Kom. Gł. poszczególnym grupom Okręgowym; wydano również zarządzenie, aby codziennie składano Kom. Gł. raporty d czynności każdej grupy okręgowej. Następne odprawy w dn. 13 i 14 odbyły się nie we właściwym czasie, wskutek czego na odprawach tych bywało nie wielu Komendantów. W dniu 15, jakkolwiek była wyznaczona godz. 19, odprawa nie odbyła się wcale. Zbyteczne przejazdy i tracenie drogiego czasu wywarło ujemne wrażenie wśród strażactwa.

Zgodnie z programem ogłoszenie wyników winno się odbyć o godzinie 17, odbyło się zaś po godzinie 19, a zaproszeni goście i drużyny, stające do zawodów, oraz uczestnicy Zjazdu wyrażali w zdenerwowaniu niezadowolenie.

Tak rażące braki, świadczące o nieudolności Kom. Zjazdu, obniżają powagę Gł. Związku, pojęcie o celowości zawodów i zjazdów, — kompromitują w oczach społeczeństwa i zagranicznych gości, demoralizują szeregi strażackie, wywołując sarkanie wskutek zbytecznie poniesionych kosztów, gdyż żaden z uczestników na Zjeździe nic nie skorzystał.

Na zakończenie ze smutkiem muszę stwierdzić, że subordynacja i zachowanie się strażactwa dużo pozostawiała do życzenia, a prim dzierżył korpus inspekcyjny, który przecież winien świecić przykładem. Nie mówiąc już o honorowaniu, czego z małemi wyjątkami żaden z nich nie czynił, zachowanie się ich wobec sztandaru Związku Głównego niczem nie może być usprawiedliwione. Przed wymarszem do kościoła z placu zbiórki, kiedy sztandar Gł. Zw. przeprowadzony został na czoło kolumny, kilku instruktorów, stojąc na czele sąsiedniej grupy wojewódzkiej, palili papierosy, co zwróciło uwagę szeregowców. Zwróciłem się do nich z poleceniem zaprzestania palenia, lub opuszczenie kolumny i udania się na bok. Kilku z nich zastosowało się do mojej uwagi porzucając niedopalone papierosy, natomiast jeden z nich, który nie palił, ostentacyjnie wyjął papierosa i, nie ruszając się z miejsca, zapalił go. Chciałem go wylegitymować, lecz ten odmówił mi wymienienia nazwiska.

Nie mogę pominąć również braku służby porządkowej i dyżurów nocnych w Komendzie Gł. i na stacji kolejowej. W dniu 14, około północy, wracając na kwaterę, spotkałem, a raczej wskazano mi leżącego na schodach domu na drugim piętrze strażaka, którego przy pomocy przechodzących podówczas druhów znieśliśmy ze schodów, a nie mogąc z nim się rozmówić, poleciłem odwieść go do Kom. Gł. lub na stację. Na drugi dzień zameldowano mi, że tak w Komendzie Gł., jak i na stacji nikogo nie zastali, wobec czego oddali go w ręce policji.

Tem dziwniejsze jest to zaniedbanie, że przecież Komenda Zjazdu miała do dyspozycji personel techniczny, lecz niestety nie umiała go odpowiednio wyzyskać.

Delegowany przez Związek Kielecki instruktor Kałkowski cały dzień 11. VI. siedział bezczynnie przypominając się parokrotnie insp. Szubertowi, st. instr. Kosteckiemu i asp. Święcickiemu. Natomiast dn. 12. VI. na dworcu był przeciążony pracą wskutek nieprzybycia zmiany. W dn. 15. VI był przydzielony do biura Kom. Zjazdu i tam zostało mu polecone zamiatanie biura. Pomijając inne względy, sądzimy, iż delegowanie instruktora jest zbyt kosztowne, aby go używać do posług, które może wykonać ktoś za niższą cenę.

Dnia 16. VI tenże instruktor zgłosił się na służbę do biura Kom. Zjazdu o godz. 8, lecz musiał oczekiwać przeszło godzinę wraz z innemi oficerami w sieni, gdyż biuro było zamknięte. Potem dopiero dowiedział się, że rozkaz na dzień 16. VI służby dla niego nie przewiduje.

Aspirant Cieślicki, odkomenderowany przez Związek Kielecki do dyspozycji Komendy Zjazdu, dn. 15. VI w biurze nie zastał nikogo, ani o godz. 20, ani 21. Dopiero na drugi dzień o godz. 10 dowiedział się, że jest wezwany do wypisywania dyplomów, do czego ze względu na swój charakter pisma wcale się nie nadawał.

Żeńskie oddziały samarytańskie
Związku Straży Pożarnych Okręgu Będzińskiego.

Strażactwo polskie stoi zawsze na straży przed klęską ognia — bierze udział w powodziach, katastrofach i t. p. W czasie pokoju drużyny męskie całkowicie spełniają swoje zaszczytne zadania, a ofiarna praca i poświęcenie tychże dają gwarancje bezpieczeństwa naszych miast, wiosek i sadyb — mienia ludzkiego. Co jednak będzie z chwilą, gdy zagra trąbka wojenna, a mężczyźni pójdą na pola bitwy?—Kto ich zastąpi w szeregach strażackich? Winna tu zabrać głos kobieta polska, przejąć inicjatywę organizacyjną we własne ręce i zastąpić tych, co własną piersią pójdą bronić granic Rzeczypospolitej, t. j. wstąpić w szeregi strażackie. Niewiasty narówni z mężczyznami winne stanąć do apelu i w tej dziedzinie pracy jaką jest pożarnictwo polskie. Kraje zachodnie kwestje tą już rozwiązały, a tysiące kobiet pracuje na niwie pożarnictwa z bardzo korzystnym wynikiem.

Okrąg Zw. Str. Pożarnych w Będzinie, zdając sobie sprawę z roli kobiet przy drużynach strażackich, przystąpił do organizowania samarytańskich oddziałów żeńskich, celem których jest: krzewienie zamiłowania do bezinteresownej służby społecznej, wyrabianie dzielności i tężyzny fizycznej, szkolenie w udzielaniu pierwszej pomocy samarytańskiej w nieszczęśliwych wypadkach, oraz przygotowanie do akcji przeciwgazowej i tworzenie rezerw do pomocniczej służby strażackiej przy walce z ogniem.

Oddziały takie powstały już w Srzemieszycach, Wymysłowie, Myszkowicach i Strzyżowicach.

Największą działalność rozwinął w tym kierunku, jako pierwszy w Okręgu Będzińskim, oddział żeński **w Strzemieszycach** przy fabryce „Strem". Przy usilnych zabiegach i energicznej akcji komendantki p. Przytomskiej, która od szeregu lat przy boku męża — dzielnego naczelnika, nie szczędzi trudu we współpracy dla rozwoju tamtejszej straży, oddział kontynuje wzorowo prace swe z całą świadomością celów i idei. Oddział ten narazie nieliczny, bo zaledwie 15 członkiń, ale członkiń doświadczenia i obowiązku służbowego, członkiń, które niezrażają się przeciwnościami i nieuświadomieniem ogółu i idą śmiało w bój w imię idei i zasad bezinteresownej służby dla dobra kraju i społeczeństwa.

Poza wykładami o pożarnictwie odbyło się szereg zbiórek dla ćwiczeń praktycznych; obecnie dzięki łaskawej, bezinteresownej, a pełnej poświęcenia pomocy ze strony pana D-ra Korzonka — lekarza Kasy Chorych w Strzemieszycach, prowadzone są pod osobistem jego kierunkiem kursy samarytańskie, które dają bardzo dobre wyniki. Po kursach tych projektowane są prace sportowe i wychowania fizycznego. Perspektywa rozwoju jest wielka, tymbardziej, że również przychylnie odnosi się Dyrekcja fabryki „Strem". Ochotnicza Straż Pożarna przy fabryce „Strem" winna być dumną z uświadomienia i pełnego poświęcenia czynników społecznych, które tyle okazują życzliwości i pomocy dla zrealizowania jej poczynań, a praca naszych miłych samarytanek stremowskich niech będzie bodźcem i przykładem dla innych oddziałów Okręgu, które winny również rozwinąć podobną pracę.

Orlicz.

PORÓWNAWCZE ZESTAWIENIE ZASIŁKÓW
przyznanych strażom pożarnym z woj. Kieleckiego przez P.Z.U.W. w 1927 r. 1928 r. i od 1.I do 1.VIII 1929 r.

	NAZWA OKRĘGU	PRZYZNANO złotych w roku 1927	PRZYZNANO złotych w roku 1928	PRZYZNANO złotych od 1.I do 1.VIII 1929 roku	PRZYZNANO procent 1927 rok	PRZYZNANO procent 1928 rok	PRZYZNANO procent od 1.I do 1.VIII 1929 r.	Kolejność między okręgami według wysokości przyznanych zasiłków w: 1927	1928	do 1.VIII 1929 r.
1	Będziński	13.896,60	25.474,65	2.920,40	9,67	11,29	2,55	3	2	15
2	Buski	2.538,50	5.900,20	9.565,42	1,76	2,62	8,36	17	16	2
3	Częstochowski	17.268,80	26.561,50	6.494,20	12,02	11,78	5,67	2	1	10
4	Jędrzejowski	7.608,00	10.091,30	6.986,20	5,30	4,47	6,10	9	11	9
5	Kielecki	6.846,05	16.241,00	7.400,30	4,76	7,21	6,47	11	6	8
6	Konecki	5.293,50	10.524,80	2.637,05	3,68	4,67	2,30	13	9	16
7	Kozienicki	2.765,80	6.136,50	3.172,65	1,92	2,72	2,77	16	15	14
8	Miechowski	10.471,70	22.190,40	16.692,20	7,29	9,84	14,59	5	3	1
9	Olkuski	13.241,40	20.587,90	7.968,45	9,21	9,13	6,96	4	4	6
10	Opatowski	6.951,00	10.161,00	7.662,40	4,84	4,50	6,70	10	10	7
11	Opoczyński	7.721,00	13.761,30	3.790,00	5,37	6,10	3,31	8	7	13
12	Pińczowski	9.913,70	7.119,60	9.097,00	6,90	3,15	7,95	6	14	4
13	Radomski	18.481,45	12.146,35	8.494,60	12,86	5,39	7,42	1	8	5
14	Sandomierski	2.983,85	18.511,25	5.534,40	2,08	8,21	4,84	15	5	11
15	Wierzbnicki	5.664,70	2.743,95	2.159,00	3,94	1,22	1,89	12	17	17
16	Włoszczowski	4.139,20	8.713,90	4.716,70	2,88	3,86	4,12	14	12	12
17	Zawierciański	7.934,10	8.671,90	9.151,30	5,52	3,84	8,00	7	13	3
		143.719,35	225.537,50	114.442,27	po 100 proc.					

Zjazd w Sandomierzu.

Często się daje słyszeć narzekanie na małą frekwencję publiczności na zawodach okręgowych, oraz na nużącą zwłaszcza niefachową jednolitość ćwiczeń strażackich. A przecież jest sposób ściągnięcia publiczności, nawet za opłatą, i na urozmaicenie tego przedsięwzięcia. Dał tego dowód Okrąg sandomierski podczas tegorocznych zawodów wykorzystując napływ publiczności i strażactwa do propagandy tak idei pożarniczej, jak i obrony przeciwgazowej, oraz przysposobienia wojskowego. Akcja ta ma niezmiernie doniosłe znaczenie i dlatego zasługuje na bliższe zapoznanie się z nią, choćby w celu zastosowania tegoż na innych terenach.

Po wypełnieniu zwykłych punktów programu Zjazdu, po raporcie, nabożeństwie i defiladzie, podczas której burzę oklasków wywołało dziwowisko—maszerująca drużyna żeńska ze Świątnik, rozpoczęły się zawody strażackie, do których stawało 11 drużyn, wyróżnionych na zawodach rejonowych.

Po zakończeniu tego „działu urzędowego" wystąpiła żeńska drużyna w składzie 16 druhen pod dowództwem druhny Bujnowiczówny, która świeżo ukończyła kurs w obozie Kościerzyńskim, do popisów.

Pokazano ćwiczenia z maskami gazowemi, akcją samarytańską z opatrunkami, oraz ćwiczenia rytmiczne przy śpiewie.

Na zakończenie przedstawiono obronę wsi przed nieprzyjacielem przez Straż przeszkoloną w przysposobieniu wojskowem, w celu wykazania sprawności oddziałów strażackich w zakresie władania bronią wojskową, sprawności przy gaszeniu pożarów, wznieconych przez nieprzyjaciela pod gradem kul w miejscu „zagazowanem", oraz przygotowanie żeńskich oddziałów do akcji samarytańskiej w czasie boju, w celu zadokumentowania, że w krytycznych dla Ojczyzny chwilach strażactwo będzie mogło dowieść, iż „twierdzą nam będzie każdy próg".

Rozwiązano zadanie, iż nieprzyjaciel po walkach z naszemi wojskami, został pobity na linji Opatów—Staszów i drobnemi grupami wycofuje się za Wisłę, niszcząc po drodze osiedla i zasiewy. O powyższem dowiedziała się ludność z odezw rzuconych przez nasze samoloty. W obronie własnych i ogólno państwowych interesów, ludność stawia opór, co dzięki uprzedniemu przeszkoleniu w przysposobieniu wojskowem, udaje się tak skutecznie, że poszczególne grupy nieprzyjacielskie są zduszone doszczętnie i niszczycielskie zamierzenia są uniemożliwione. Niewdzięczną rolę markowania nieprzyjaciela wzięła na siebie drużyna Straży Pożarnej z Dwikóz, okrywszy hełmy czerwonym płótnem. W roli miejscowej Straży wystąpiła Straż Pożarna ze Świątnik. Służbę samarytańską, pełnił żeński oddział Straży ze Świątnik.

Warta, wystawiona przy wiatraku w Gołębicach, alarmuje wystrzałem, iż „nieprzyjaciel" się zbliża. Na ten sygnał drużyna Straży chwyta karabiny i w tyraljerce naciera na ukazującego się na wzgórzu wroga, ostrzeliwując go i chroniąc się padaniem przed nieprzyjacielskiemi strzałami.

Pod przeważającemi siłami „nasi" się cofają do wsi, a nieprzyjaciel pod osłoną dymów podpala dom i rzuca granaty z trującemi gazami. Na alarm syreny przybywa samochodem Straż z sąsiedztwa, a jednocześnie dzięki posiłkom, nasi wypierają nieprzyjaciela ze wsi. Jednocześnie wszyscy, nałożywszy maski, rozpoczynają intensywną akcję. Straż Pożarna, pełzając, gasi budynek płonący, drużyna uzbrojona goni cofającego się wroga, drużyna samarytańska zabiera rannych i zabitych i wypełnia te luki w szeregach, pozostawiając na opróżnionych przez rannych miejscach niewiasty.

Barwny ten obraz dzięki dymom, strzałom i wybuchom, wywarł wstrząsające wrażenie na widzach, którzy głośno wyrażali wdzięczność za przedstawienie strasznego przebiegu bitwy przy zastosowaniu gazów trujących.

Zadanie zostało wykonane bez zarzutu, świadcząc nietylko o pomysłowej inicjatywie, ale i o przemyślaniu i opracowaniu, a także o przetrenowaniu na terenie.

Za tak doniosłą propagandę należą się wyrazy uznania Zarządowi Okręgowemu z p. Starostą Gliszczyńskiem na czele, jak i sumiennym wykonawcom oraz inteligentnym instruktorom Wł. Urbańskiemu i por. Kolnemu.

Dejot.

Niedocenianie rozporządzeń
Władz Strażackich.

Jak mało interesują się Zarządy Straży wydawanemi rozporządzeniami swoich Władz niech posłużą do tego moje spostrzeżenia, jakie miałem możność zebrać w ciągu stosunkowo krótkiej pracy instruktorskiej.

Przeprowadzając lustrację Straży Pożarnych zaglądam w każdy szczegół, przeglądając biurowość Zarządu, spostrzegam, że wszystkie okólniki, zarządzenia władz strażackich są starannie przechowywane w aktach straży, pozeszywane w/g dat nadejścia; każdy powie, że widać porządek i tak wszędzie być powinno, to wszystko jest bardzo piękne, lecz nie wystarczające, ponieważ zarządzeń tych Zarządy Straży w większości nie podają do wiadomości wszystkim druhom, pomimo poleceń Zarządu Wojewódzkiego, czy Związku Okręgowego. Okazuje się, że sekretarz, czy prezes Straży po przeczytaniu złożyli do akt. Jakież lekceważenie jest ze strony tych członków, którzy są na czele swych Straży. Ludzie ci, obdarzeni zaufaniem, t. j. wybrani przez ogół, nie czują się w obowiązku, aby wszystkie poczynania władz dochodziły do wiadomosci całej drużyny.

Niejeden z druhów powie, że cóż to pomoże przeczytanie okólnika przed frontem; przeczytano, przyjęto do wiadomości i na tem kończy się wszystko. Moim zdaniem to nie polega tylko na przeczytaniu okólnika i złożeniu go w aktach, ale najmniejsze rady należy wprowadzić w czyn, a jeżeli czas ku temu jest nie odpowiedni, to odłożyć na pewien czas, pomyśleć zdrowo nad tem, zasięgnąć rady i w końcu zrealizować, bo każda najmniejsza rzecz może dojść do wielkich rozmiarów, trzeba tylko chcieć, a to doprowadzi do zamierzonego celu.

Jeszcze ktoś złośliwy powie, cóż znaczy przeczytanie okólnika, wszak w naszych strażach wiejskich są ludzie prości, co ci mogą dać za myśl, za inicjatywę do zrobienia jakiejś nawet błachej sprawy. Ci, którzy tak twierdzą, są w błędzie, bo w każdym środowisku znajdzie się jednostka, która tę myśl do czynu doprowadzi. Nie sądźmy, że pod siermięgą naszego chłopka niema ambicji, niema honoru. Jest, tylko trzeba, aby Zarządy Straży więcej dbały o to, aby dzieliły się z nim wszelkimi wiadomościami, nadsyłanemi przez wyższe Władze Strażackie. Wspomniałem wyżej, że należy tylko poddać myśl, a czyn się sam zrodzi; tak i ja znalazłem temat do napisania niniejszego artykułu.

Przed paru dniami, będąc na lustracji jednej ze straży mojego powiatu, zauważyłem u naczelnika jedynasty numer „Życia Strażackiego" i ze zdziwieniem stwierdziłem, że jest nie rozcięty, to znaczy i nie czytany; naczelnik trochę się zmieszał, tłomacząc się brakiem czasu; wzięliśmy numer, przeczytali dokładnie i na ostatniej stronicy stanęliśmy na okólniku Nr. 78, w którym Władze Strażackie polecają tworzenie żeńskich oddziałów samarytańskich, zaś okólnik tej samej treści wydany przez Okrąg, złożony był w aktach Straży i nie podany do wiadomości. Słowa zacnego naczelnika (wszystkich tak nazywam) były „szkoda mówić, w naszej wsi nic się nie da zrobić". Ja nie zadowolniłem się tem i poleciłem naczelnikowi zwołanie

wszystkich druhów wraz z zarządem i poproszenie kilkunastu gospodarzy ze wsi; zapoznałem ich z treścią okólnika, wyjaśniłem celowość tych placówek, oraz jakie korzyści z tego będą.

Wynik był bardzo dobry, gdyż druhowie jak i gospodarze bardzo chętnie zgodzili się na utworzenie żeńskiego oddziału; w parę dni później otrzymałem raport, że ze wsi zapisało się 16 dziewcząt, a gospodarze złożyli pewne kwoty na uzbrojenie.

Podaję to dla przykładu innym i, jak widać z powyższego, że nie należy sobie lekceważyć zarządzeń władz, a tylko śmiało wprowadzać je w życie, a wtedy stworzymy wielką i karną korporację.

A teraz parę słów do druhów oficerów. Druhowie oficerowie, którzy są wychowawcami młodszych druhów winni się więcej interesować sprawami swojej Straży i od czasu do czasu zapytać sekretarza Zarządu, czy nie nadeszły jakie zarządzenia, tyczące się Straży, następnie druga rada, w dni jarmarczne każdy przyjeżdża do miasta dla załatwienia swoich interesów; co zaszkodzi zajść do instruktora, może który ma jakieś wątpliwości, należy opowiedzieć, zaczerpnąć rady, a ręczę, że każdy załatwiony będzie należycie, tu będzie widać tę przyjaźń, to zainteresowanie się sprawami swojej korporacji.

Wspomnąć muszę jeszcze o tablicach dystynkcji, które winny być wywieszone w remizie, aby każdy druh znał dokładnie wszystkie szarże. Oficerowie winni przestrzegać regulamin umundurowania i sami dawać przykład i nie przypinać na mundur strażacki niedozwolonych medalików i t. p. bo to nie zdobi piersi strażaka, bo czy w złotym kasku, czy w czarnym kasku, czy w pięknym mundurze, czy w zwykłej bluzie, to wszyscy dla jednej sprawy służą, wszak straże pożarne są drugą armją obrońców ojczyzny i przyjęte na siebie obowiązki winni wypełniać z takim samym posłuszeństwem i karnością jak nasi żołnierze, bo strażak służy z dobrej woli, z własnej chęci i tu winien wykazać, że jest jednostką pracy społecznej, której każdy dobrze i zdrowo myślący zaniedbywać nie powinien, bo jedynie ta droga doprowadzi strażactwo rodzime do wielkiej i potężnej organizacji.

K. Trzaskalski
Instruktor.

Łaźnie przy remizach

Biorąc pod uwagę, że wieś jest jeszcze na niskim stopniu oświaty i kultury, z inicjatywy Prezesa Okręgu w Busku, p. Starosty Bolesława Plenkiewicza, przystąpiono przy bardzo wydatnem poparciu Okręgu do planowej i systematycznej budowy remiz — domów ludowych — łaźni. Dom taki, bedący własnością Straży, jest budowany w ten sposób, że na parterze mieści się remiza, łaźnia i mieszkanie dla dozorcy, a na piętrze dom ludowy z obszerną salą, ze sceną na zebrania mieszkańców wioski, strażaków i wszelkich miejscowych organizacji. Przewidziana jest również sala na kancelarję Straży, oddzielna sala na bibljotekę wiejską i poczekalnia na wierzchnie okrycia, aby ludność wiejską przyuczyć do zdejmowania kożuchów i czapek przy wejściu do mieszkania. Ponieważ nasza ludność wiejska niema możności nieraz latami całemi się kąpać i niedba o hygjenę ciała, postanowiono, jako niezbędny warunek dla każdej Straży, ubiegającej się o zasiłek na budowę remizy, aby łaźnia była wybudowana przy remizie, a ludność i dzieci szkolne miały możność korzystania z łaźni za bardzo niską opłatą. Nadto przy każdej remizie przewidziana jest wieża jako punkt obserwacyjny, alarmowy i do suszenia węży. Domy takie winny powstać przynajmniej w każdej większej miejscowości wiejskiej. Są one ogniskiem, skąd można szerzyć kulturę dla wsi. Tam mają możność instruktorzy rolni, oświatowi, lekarze Sejmikowi weterynarze i t. d. wygłaszania odpowiednich pogadanek, referatów i prowadzenie wszelkiego rodzaju kursów potrzebnych rolnikom. W domu takim można założyć czytelnie książek i gazet i stopniowo zaszczepiać kulturę naszemu rolnikowi.

Remizy — domy ludowe są budowane z materjału ogniotrwałego. Ponieważ Główny Związek Straży Pożarnych nie posiada planów domów, budowę których zapoczątkował Okręgowy Związek Straży Pożarnych w Busku, plany są opracowane na miejscu przez inż. St. Klimę. Udzielanie subwencji Strażom jest uzależnione od warunku, że Straż podejmie się budowy domu według planu Okręgowego Związku i ma tę dobrą stronę, że społeczeństwo miejscowe, zainteresowane w budowie domu, w $^2/_3$ pokrywa koszta budowy bądź robocizną, bądź materjałami budowlanemi, bądź gotówką. Z kolei należy zauważyć, że okręgowy Związek, doprowadziwszy Straże do należytego stanu, może w przyszłości więcej funduszy przeznaczać na organizacje nowych Straży i budowę remiz — domów ludowych. Domy, o których mowa, wybudowały już Straże w Pierzchnicy, Piestrzu i Szydłowie.

Projekt zmiany alarmu.

Taktyka pożarnicza uczy nas, że alarm cichy jest doskonalszym, niż alarm głośny.

Podkreślić należy, że za wyjątkiem kilka straży wielkomiejskich, alarmy wszędzie odbywają się głośne, a może za głośne.

Przeciętny alarm straży wiejskich, to dźwięki kilku sygnałówek, lub bekadeł, niekiedy przy akompanjamencie dzwonów.

Na alarm taki wylata ze swej siedziby kto żywy, robi się w wiosce zamięszanie, które potęgują wyjące psy.

Trudno w tych warunkach żądać spokoju i zimnej krwi od drużyny. Nic też dziwnego, że rozkazy wydawane bywają za głośno, a nawoływanie w czynnościach poszczególnych strażaków, którzy starają się przekrzyczeć cały wrzawę, zwiększa ogólny chaos.

Śmiało rzec można, że alarm głośny winien mieć jaknajrzadsze zastosowanie.

W innem miejscu taktyka pożarnicza porównana jest do taktyki wojennej i to porównanie naprowadza mnie do sprawy zasadniczej, a mianowicie: do łączności strażackiej.

Poradzenie armji, — to dobre oddziały łączności, — a gdzież mamy łączność strażacką?

Niema jej wcale.

Tu i owdzie są pewne przejawy poczynań, lecz łączność poza zjazdami między drużynami nie istnieje.

Szersze zastosowanie łączności ożywi tę dziedzinę taktyki.

Wartość łączności otrzymamy:

I przez zastosowanie łączności w samej drużynie.
II „ „ „ straży jednego rejonu.
III „ konieczny kontakt z sąsiedniemi strażami.

W sprawach służbowych Zarząd Okręgu wydaje

Okólnik obiegowy,

który otrzymują naczelnicy rejonów, ci zaś takowy przesyłają do K. P. G. i do straży swego rejonu.

Straże kwitują odbiór obiegowego i pokwitowanie naczelnik rejonu przesyła do Okręgu.

Rywalizacja polegałaby na szybszem zwrocie obiegowych do Okręgu.

Po zastosowaniu łączności w poszczególnych drużynach i rejonach wprowadza się

Alarm cichy.

Poszczególnym drużynom pozostawić wolną drogę działania, gdyż łączność mogą otrzymać drogą okólnika obiegowego, który wydaje naczelnik, bądź przez zastosowanie umówionych sygnałów chorągiewką, latarką lub innych... ew. drogą służbowego sąsiedztwa.

W razie ciężkich przeżyć wojennych łączność i alarm cichy będzie miał doniosłe znaczenie.

Alarm głośny pozostawić tylko w siedzibie tej straży, gdzie wybuchł pożar.

Stanisław Szwaja
instruktor.

Przyczyny niedomagań.

Ukończone zostały zawody rejonowe w poszczególnych gminach. Kończą się zawody Okręgowe w powiatach i dane statystyczne zebrane i ogłaszane przez Zw. Wojewódzki, pozwalają wyciągnąć pewne wnioski o rozwoju, lub upadku pracy nad bezpieczeństwem przeciwpożarowem.

W przeciwstawieniu do dużego nacisku właściwych Władz Związkowych, uderza w oczy mała ilość Straży, stających do zawodów rejonowych w niektórych rejonach. Zastanawiając się nad przyczyną tak małej frekwencji i badając miejscowe warunki, dochodzi się do przekonania, iż brak funduszów uniemożliwia Strażom wykazanie swej sprawności. A dawniej bywało inaczej. Przed dwoma i trzema laty, wszystkie czynniki „miarodajne", sprawę finansów poszczególnych Straży traktowały przychylnie.

Poważne początkowo zasiłki zmalały obecnie prawie do zera. Spowodowało to oczywiście w strażach brak gotówki, tego podstawowego czynnika działalności i rozwoju. Niektóre straże skorzystały z istniejących przepisów przeciwpożarowych i przeprowadziły rejestrację tych gospodarzy, którzy nie posiadają odpowiednich narzędzi. Nie dało to jednak pożądanych wyników, ponieważ zabrakło w tej akcji „miarodajnych" czynników.

Uchwała gminnej komisji przeciwpożarowej o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej tych gospodarzy, którzy nie posiadają narzędzi przeciwpożarowych, nie została dotychczas wykonana. Uchwała ta miała na celu powiększenie dochodów straży ze składek od członków popierających.

Praca w strażach pożarnych będzie mogła być kontynuowana dalej tylko przy niezbędnych środkach finansowych, które winny wpływać ze strony gromad wiejskich, gminy, sejmiku i P. Z. U. W.

Obserwator.

Przegląd prasy fachowej prowincjonalnej.

W numerze 15 **„Strażaka Śląskiego,"** organu Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego, wstępny artykuł poświęcony jest ubezpieczeniom w Kasie Strażackiej.

Poza przedrukowanym z „Życia Strażackiego" artykułem: „Czego nas uczy pożar w Madrycie", umieszczono artykuł reklamowy jednego z typów gaśnic chemicznych, oraz korespondencję ze Straży i sprawozdanie z zawodów.

W numerze 16 tegoż czasopisma wstępny artykuł poświęcony jest bezpieczeństwu pożarowemu samochodów. Aktualna ta sprawa jest wyczerpująco unormowana i słusznie autor twierdzi, że:

„Wraz z rozwojem i rozpowszechnieniem się w codziennym użytku silnika spalinowego w zakresie trakcji, wzrasta stale niebezpieczeństwo pożarowe w tej dziedzinie. Gdy po drogach naszych w latach przedwojennych przesuwały się nieliczne samochody osobowe, lub ciężarowe, aczkolwiek konstrukcja ich motorów niedorównywała dzisiejszej, jednak względnie dość rzadko spotykaliśmy się z wypadkami pożarów motorów. Obecnie to niebezpieczeństwo wzrosło podwójnie. Pierwszym czynnikiem wzmagającym stale częstość wypadków tego rodzaju pożarów, jest bardzo znaczny wzrost liczby kursujących samochodów. Drugim, nie mniej poważnie oddziaływującym na wzrost statystyki pożarowej w tym zakresie, jest normalne zjawisko lekceważenia silnika spalinowego, wynikające ze zobojętnienia obsługi na wszelkie niebezpieczeństwa stale towarzyszące jazdom o rekordowych szybkościach.

A przecież zjawisko pożaru motoru samochodowego, zarówno osobowego, czy ciężarowego, przedstawia się w swej istocie nad wyraz groźnie.

Powstanie pożaru tego rodzaju może mieć setki przyczyn, a w większzości wypadków zjawia się najzupełniej niespodziewanie. Jeśli zważymy, iż 90 % wypadków zapalenia się motoru następuje w czasie jazdy, gdy wóz jest w pędzie, powodującym gwałtowne rozszerzenie się ognia w stronę siedzenia kierowcy, którego spokój stanowi o bezpieczeństwie pojazdu, że w przeważnej liczbie tych wypadków kończy się na katastrofie rozbicia auta, jeśli zwrócimy uwagę na fakt, w 50 % wypadków katastrof samochodowych powstaje pożar motoru, który rozszerzając się niszczy cały wóz, a częstokroć atakuje życie kierowcy i pasażerów, znajdujących się w chwilowem omdleniu, zaś przy samochodach ciężarowych niszczy cały transport, jasnem się dla nas stanie wówczas groza, jaką stanowi niebezpieczeństwo zapalenia się motoru w czasie jazdy.

Rozliczne wypadki podobnych katastrof pożaru samochodów, skłoniły Władze Administracyjne do wydania rozporządzenia, aby dla bezpieczeństwa pasażerów, przewożonych na linjach autobusowych, każdy autobus zaopatrzony był w ręczną gaśnicę chemiczną, mogącą skutecznie ugasić pożar motoru.

Wydane zarządzenie Władz Administracyjnych w sprawie bezpieczeństwa pożarowego, stanowi w tym zakresie zasadniczy krok i teoretycz. biorąc, uniemożliwia katastrofy o jakich wspomniano wyżej, to znaczy, rozszerzenie się pożaru z motoru na wóz. Podkreślam, iż z teoretycznego punktu widzenia tak rezultaty omawianego zarządzenia będą się nam zdawały. Praktycznie bowiem rzecz tą traktując, postawić musimy pytanie: w jakie gaśnice mają być zaopatrzone owe autobusy? Od tego bowiem w pierwszym rzędzie zależeć będzie skuteczność zarządzenia, mającego na celu bezpieczeństwo pasażerów przewożonych autobusami.

Niezależnie od rozwiązania zagadnienia, jakie zawiera przytoczone wyżej pytanie co do rodzaju, względnie marki ręcznej gaśnicy chemicznej, napotykamy na wątpliw. odnośnie ustalenia miejsc. dla umocowania gaśnicy, tudzież możności skutecznego jej użycia."

Dalsze stronice tego numeru wypełniono sprawozdaniem ze Zjazdu Straży w powiecie świętochłowickim i tarnogórskim oraz i z zawodów w Tarnowskich górach.

W dziale oficjalnym znajdujemy zawiadomienie wraz z porządkiem obrad Walnego Zgromadzenia Związku Śląskiego i programu uroczystości 65 letniego jubileuszu Straży Mysłowickiej w dn. 1 września r. b.

W numerze 6 i 7 **„Wiadomości Pożarniczych"**, organu Związku Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego, we wstępnym artykule zobrazowano znaczenie Wystawy Powszechnej, oraz opisano eksponaty Głównego Związku na tej Wystawie i streszczono program zawodów Krajowych.

W dalszym ciągu przedrukowano z „Życia Strażackiego" artykuł H. Grzędzińskiej: „Zadanie druhen", oraz list J. E Ks. Biskupa Kubiny w tejże sprawie; poza działem urzędowym i licznemi korespondencjami z poszczególnych Straży, poświęcono artykuł „Prochom Generała Bema w Polsce", zaznaczając udział Strażactwa w pogrzebie

DZIAŁ URZĘDOWY.

Okólnik Nr. 96.

TABELA OCEN do poprawionego Regulaminu zawodów Zw. Str. Poż. Woj. Kieleckiego

L. porz.	Paragraf i punkt regulaminu	RODZAJ ĆWICZENIA \ ILOŚĆ PUNKTÓW	20	19	18	17	16	15	14	13	12	11	10	9	8	7	6	5	4	3	2	1
			CZAS WYKONANIA ĆWICZENIA W SEKUNDACH																			
		GRUPA II — czas ogólny 13 minut																				
1	§ 28 p. „a"	**Musztra**	60	60,1–61	61,1–62	62,1–63	63,1–64	64,1–65	65,1–66	66,1–67	67,1–68	68,1–70	70,1–72	72,1–74	74,1–76	76,1–78	78,1–82	82,1–86	86,1–90	90,1–96	96,1–102	02,1–110
2	„ „b"	**Sikawka przenośna motorowa** z 4-ma odcink. linji wężowej i trójnikiem	15	15,1–15,5	15,6–16	16,1–16,5	16,6–17	17,1–17,5	17,6–18	18,1–18,5	18,6–19	19,1–20	20,1–21	21,1–22	22,1–23	23,1–24	24,1–26	26,1–28	28,1–30	30,1–33	33,1–36	36,1–40
3	„ „c"	**Drabina trzyprzęsłowa rozsuwana — francuska** i wejście strażaka	10	10,1–10,5	10,6–11	11,1–11,5	11,6–12	12,1–12,5	12,6–13	13,1–13,5	13,6–14	14,1–15	15,1–16	16,1–17	17,1–18	18,1–19	19,1–21	21,1–23	23,1–25	25,1–28	28,1–31	31,1–35
4	„ „d"	**Przyrząd ratunkowy — „König"** i uratowanie 3 ludzi z 3 piętra	90	90,1–91	91,1–92	92,1–93	93,1–94	94,1–95	95,1–96	96,1–97	97,1–98	98,1–100	100,1–102	102,1–104	104,1–106	106,1–108	108,1–112	112,1–116	116,1–120	120,1–126	126,1–132	132,1–140
5	„ „e"	**6 drabin hakowych** — na III piętro i powrót	85	85,1–86	86,1–87	87,1–88	88,1–89	89,1–90	90,1–91	91,1–92	92,1–93	93,1–95	95,1–97	97,1–99	99,1–101	101,1–103	103,1–107	107,1–111	111,1–115	115,1–121	121,1–127	127,1–135
		GRUPA III — czas ogólny 10 minut																				
1	§ 29 p. „a"	**Musztra**	60	60,1–61	61,1–62	62,1–63	63,1–64	64,1–65	65,1–66	66,1–67	67,1–68	68,1–70	70,1–72	72,1–74	74,1–76	76,1–78	78,1–82	82,1–86	86,1–90	90,1–96	96,1–102	102,1–110
2	„ „b"	**Sikawka przenośna ręczna** z 4-ma odcink. linji wężowej i trójnikiem	16	16,1–16,5	16,6–17	17,1–17,5	17,6–18	18,1–18,5	18,6–19	19,1–19,5	19,6–20	20,1–21	21,1–22	22,1–23	23,1–24	24,1–25	25,1–27	27,1–29	29,1–31	31,1–34	34,1–37	37,1–41
3	„ „c"	**Drabina Szczerbowskiego jako zestawiana** i wejście strażaka	12	12,1–12,5	12,6–13	13,1–13,5	13,6–14	14,1–14,5	14,6–15	15,1–15,5	15,6–16	16,1–17	17,1–18	18,1–19	19,1–20	20,1–21	21,1–23	23,1–25	25,1–27	27,1–30	30,1–33	33,1–37
4	„ „d"	**4 drabiny hakowe** — na II piętro i powrót	48	48,1–48,5	48,6–49	49,1–49,5	49,6–50	50,1–51	51,1–52	52,1–53	53,1–54	54,1–55,5	55,6–57	57,1–58,5	58,6–60	60,1–61,5	61,6–64,5	64,6–67,5	67,6–70,5	70,6–75	75,1–79,5	79,6–85,5
5	„ „e"	**Ćwiczenie ratownicze** — wyratowanie człowieka i samowyratowanie się	90	90,1–91	91,1–92	92,1–93	93,1–94	94,1–95	95,1–96	96,1–97	97,1–98	98,1–100	100,1–102	102,1–104	104,1–106	106,1–108	108,1–112	112,1–116	116,1–120	120,1–126	126,1–132	132,1–140
		GRUPA IV — czas ogólny 10 minut																				
1	§ 30 p. „a"	**Musztra**	60	60,1–61	61,1–62	62,1–63	63,1–64	64,1–65	65,1–66	66,1–67	67,1 68	68,1–70	70,1–72	72,1–74	74,1–76	76,1–78	78,1–82	82,1–86	86,1–90	90,1–96	96,1–102	102,1–110
2	„ „b"	**2 drabiny przystawne ciężkie** i wejście strażaków	5	5,1–5,5	5,6–6	6,1–6,5	6,6–7	7,1–7,5	7,6–8	8,1–8,5	8,6–9	9,1–9,5	9,6–10	10,1–10,5	10,6–11	11,1–11,5	11,6–12,5	12,6–13,5	13,6–14,5	14,6–15,5	15,6–16,5	16,6–17,5
3	„ „c"	**Drabina Szczerbowskiego w piramidę** i wejście strażaka	10	10,1–10,5	10,6–11	11,1–11,5	11,6–12	12,1–12,5	12,6–13	13,1–13,5	13,6–14	14,1–15	15,1–16	16,1–17	17,1–18	18,1–19	19,1–21	21,1–23	23,1–25	25,1–28	28,1–31	31,1–35
4	„ „d"	**2 bosaki lekkie i 1 ciężki**	3	3,1–3,5	3,6–4	4,1–4,5	4,6–5	5,1–5,5	5,6–6	6,1–6,5	6,6–7	7,1–7,5	7,6–8	8,1–8,5	8,6–9	9,1–9,5	9,6–10,5	10,6–11,5	11,6–12,5	12,6–13,5	13,6–14,5	14,6–15,5
5	„ „e"	**Sikawka przenośna** z 3-ma odcink. linji wężowej	14	14,1–14,5	14,6–15	15,1–15,5	15,6–16	16,1–16,5	16,6–17	17,1–17,5	17,6–18	18,1–19	19,1–20	20,1–21	21,1–22	22,1–23	23,1–25	25,1–27	27,1–29	29,1–32	32,1–35	35,1–39
6	„ „f"	**Łańcuch wodny** na parter (przez całą drużynę)	6	6,1–6,5	6,6–7	7,1–7,5	7,6–8	8,1–8,5	8,6–9	9,1–9,5	9,6–10	10,1–10,5	10,6–11	11,1–11,5	11,6–12	12,1–12,5	12,6–13,5	13,6–14,5	14,6–15,5	15,6–16,5	16,6–17,5	17,6–18,5
7	„ „g"	**Ćwiczenia z 2 tłumnicami,** 2 wiaderkami i drabiną przystawną ciężką z wejściem 2 strażaków	10	10,1–10,5	10,6–11	11,1–11,5	11,6–12	12,1–12,5	12,6–13	13,1–13,5	13,6–14	14,1–15	15,1–16	16,1–17	17,1–18	18,1–19	19,1–21	21,1–23	23,1–25	25,1–28	28,1–31	31,1–35
		Ilość punktów	20	19	18	17	16	15	14	13	12	11	10	9	8	7	6	5	4	3	2	1

OKÓLNIK Nr. 97.

Ostateczne wyniki zawodów rejonowych.

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń		Punkty na czas	Punkty karne		Punkty premjowe	Punkty ostateczne
			ogólny	poszczególny		za błędy	za przekr. czasu		
w Ćmielowie (pow. opatowski), dn. 30.VI. 1929 r.									
1	Denków	Sendrowski Stanisław	780	189,4	93	16	6	4	75
2	Bodzechów	Pietrzycki Stefan	780	210,5	92	20	6	—	66
3	Buszkowice	Dziekoński Ignacy	780	194,6	93	32	6	—	56
4	Borja	Nowakowski Stanisław	900	236,7	71	27	10	—	34
w Kunowie (pow. opatowski), dn. 21.VII. 1929 r.									
1	Nietulisko	Śmigas Michał	660	429,5	65	8	2	4	59
2	Szewna	Majewski Bolesław	1080	559	44	11	16	—	17
w Wiślicy (pow. pińczowski), dn. 14.VII 1929 r.									
1	Wiślica	Turski Zygmunt	630	157,5	65	11	2	6	58
2	Rzemienowice	Lis Kazimierz	690	193	45	10	4	2	33
3	Krzczonów	Jach Franciszek	718	218	43	10	4	2	31
4	Kocina	Bugajski Stanisław	690	191,5	52	18	4	—	30
5	Opatowiec	Pietraszewski Leon	720	176,5	57	25	4	—	28
6	Stary-Korczyn	Ciurlik Andrzej	720	219,5	47	18	4	—	25
7	Ksany	Norek Jan	600	215	28	9	—	—	19
8	Sokolina	Nowak Stanisław	900	183,5	38	17	10	2	13
9	Jurków	Borzęcki Jan	720	256	39	22	4	—	13
w Górach-Wysokich (pow. sandomierski), dn. 9.VI 1929 r.									
1	Dwikozy	Bidas Stanisław	540	413,6	101	31	—	2	72
2	Mściów	Ciszkiewicz Bolesław	600	526,5	70	17	—	2	55
3	Garbów	Ciasek Wincenty	570	461,7	74	23	—	—	51
4	Radoszki	Dziuba Władysław	720	495	72	20	4	—	48
5	Wysiadłów	Łukowski Jan	600	630	64	20	—	—	44
6	Gierlachów	Frączek Józef	540	467	65	24	—	—	41
7	Winiary	Ozóg Stanisław	660	563,5	49	14	2	—	33
8	Daromin	Świątek Piotr	720	463	53	19	4	2	32
9	Sadłowice	Karczmarczyk Władysław	750	693	34	10	6	—	18
w Świątnikach, (pow. sandomierski), dn. 23.VI 1929 r.									
1	Samborzec	Misiuda Jan	580	513,5	76	13	—	6	69
2	Świątniki	Jakus Józef	425	489	91	36	—	2	57
3	Żurawica	Małysa Ignacy	505	589,25	77	31	—	2	48
4	Różki	Chmielewski Roman	565	484 5	80	34	—	—	46
5	Smiechowice	Cieciura Stefan	600	495	67	26	—	2	43
6	Obrazów	Smardz Jan	565	525	61	24	—	2	39
7	Bogorja	Paciocha Jan	583	473,5	63	27	—	—	36
8	Głazów	Ochmerak Paweł	550	645,5	57	28	—	2	31
9	Skotniki	Płaza Adam	567	602	48	31	—	—	17
w Klimontowie (pow. sandomierski), dn. 29.VI 1929 r.									
1	Chobrzany	Krzemień Paweł	600	599	60	24	—	2	38
2	Klimontów	Polit Michał	720	536	74	35	4	—	36
3	Włostów	Juszczak Wincenty	540	562	86	31	—	—	35
4	Słabuszewice	Żyła Ignacy	540	407	68	34	—	—	34
5	Zakrzów	Gilewski Stefan	600	778,5	38	16	—	—	22
6	Słoptów	Sarzyński Marjan	720	623	44	21	4	—	19

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń: ogólny	Czas trwania ćwiczeń: poszczególny	Punkty za czas	Punkty karne: za błędy	Punkty karne: za przekr. czasu	Punkty premjowe	Punkty ostateczne
	w Łoniowie (pow. sandomierski), dn. 30 VI 1929 r.								
1	Gieraszowice	Urbański Ignacy	640	486	75	19	2	8	62
2	Łoniów	Grudzień Franciszek	660	459	94	32	2	2	62
3	Sosniczany	Żołnowski Juljan	570	480	68	30	—	2	40
4	Koprzywnica	Skrzypczyński Władysław	600	507	57	21	—	—	36
5	Świniary	Perekładowski Stanisław	660	565	45	10	2	2	35
6	Sulisławice	Smakowski Mieczysław	540	647,7	59	27	—	2	34
7	Krzcin	Brzeziński Władysław	600	595	50	18	—	—	34
	UWAGA: Lokaty: 1, 2, 6 i 7, są sprzeczne z § 69 regul. zawodów, są jednak bezapelacyjne, wobec odmowy Sądu dokonania poprawek.								
	w Włoszczowie, 7.VII 1929 r.								
1	Wola Wiśniowa	Nowak Stanisław	420	269	64	2	—	12	74
2	Chrząstów	Pudło Tomasz	600	295	58	6	—	8	60
3	Januszewice	Sabak Marjan	540	298,5	54	5	—	4	53
4	Kluczewsko	Członkowski Stanisław	600	300	51	8	—	6	49
5	Secemin	Znojkiewicz Stefan	600	305,5	46	4	—	6	48
6	Danków	Kozioł Józef	660	401	40	10	2	2	30
	w Lelowie (pow. włoszczowski), dn. 14·VII 1929 r.								
1	Biała Wielka	Wąsowski Kazimierz	420	221	93	3	—	10	100
2	Turzyn	Lipowicz Franciszek	420	274	64	3	—	6	67
3	Lelów	Pytlewski Franciszek	600	263	59	5	—	8	62
4	Zbyczyce	Królicki Antoni	540	274	60	10	—	6	56
	w Szczekocinach (pow. włoszczowski), dn. 28.VII. 1929 r.								
1	Goleniowy	Dzienniak Franciszek	420	218	90	6	—	10	94
2	Rokitno	Pasek Władysław	420	215,5	78	4	—	10	84
3	Witów	Dobrowolski Stanisław	480	243	76	9	—	10	77
4	Sprowa	Wojciechowski Władysław	480	245,5	78	9	—	4	73
5	Słupia	Sufajda Ludwik	420	249	66	10	—	8	64
6	Moskarzew	Zdrada Władysław	420	274,5	61	14	—	4	51
	w Włoszczowie, dnia 11.VIII 1929 r.								
1	Krasocin	Dymański Dydak	480	277	67	—	—	8	75
2	Konieczno	Kaczmarek Jan	600	291,5	58	2	—	10	66
3	Czarnca	Pietraszek Michał	600	285	65	19	—	8	54
4	Łachów	Olczyk Józef	600	316,5	56	15	—	4	45
5	Bebelno	Palimąka Władysław	720	323	53	12	4	4	41
6	Rzewuszyce	Lipniak Wojciech	540	369	52	19	—	4	37
	Ze względu na niezastosowanie regulaminu zawodów Związku Kieleckiego, obowiązującego w 1929 roku, nie zweryfikowano zawodów rejonowych. **1) w Pilicy (pow. olkuski), dn 26.V. 1929 r., 2) w Żarnowcu (pow. olkuski), dn. 23.VI. 1929 r., 3) w Bolesławiu (pow. olkuski), dn. 30.VI. 1929 r., i 4) w Skale (pow. olkuski), dn. 14.VII. 1929 r.**								
	w Opocznie, dn. 9.VI. 1929 r.								
1	Sławno	Biskup Kazimierz	947	437,11	77	13	12	4	56
2	Kraśnica	Strusiński Bronisław	660	159,36	20	2	2	—	16
	w Żarnowie (pow. opoczyński), dn. 23.VI. 1929 r.								
1	Skórkowice	Pacholczyk Władysław	600	531	65	15	—	4	54
2	Żarnów	Zawrzykraj Leon	660	607	51	11	2	8	46
3	Machory	Kowalski Jan	600	543	48	8	—	2	42
4	Sińcice	Maciejewski Leon	630	604	47	13	2	6	38

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń: ogólny	Czas trwania ćwiczeń: poszczególny	Punkty za czas	Punkty karne: za błędy	Punkty karne: za przekr. czasu	Punkty premjowe	Punkty ostateczne
w Odrzywole (pow. opoczyński), dn. 23.VI. 1929 r.									
1	Odrzywół	Nowakowski Juljan	480	426	82	11	—	8	79
2	Domaszno	Gapys Stanisław	645	425,5	79	21	2	6	62
3	Sulgostów	Szczepaniuk Zygmunt	660	616	53	17	2	2	36
4	Brudzewice	Szak Jakób	810	558	62	21	8	—	33
5	Klwów	Łomża Jan	720	669	53	28	4	—	21
6	Nieznamirowice	Śledź Daniel	810	655	39	30	8	—	4
w Białobrzegach (pow. opoczyński), dn. 29.VI. 1929 r.									
1	Smardzewice	Duchowski Antoni	540	416,8	72	10	—	6	68
2	Białobrzegi	Zerek Leon	540	459	52	14	—	6	44
3	Ludwików	Zenko Jan	600	470	52	17	—	2	42
4	Brzustów	Klark Antoni	630	490	61	38	2	—	21
w Drzewicy (pow. opoczyński), dn. 29.VI. 1929 r.									
1	Drzewica	Dąbrowski Franciszek	600	435	95	21	—	—	74
2	Radzice	Chałubiński Józef	570	446	59	5	—	4	58
3	Bieliny	Tomczak Michał	690	711	36	5	4	4	31
4	Rozwady	Leśniak Józef	710	716	48	14	4	—	30
w Białaczowie (pow. opoczyński), dn. 30.VI. 1929 r.									
1	Miedzna-Drewniana	Łuczkowski Józef	521	492,5	95	10	—	8	93
2	Białaczów	Szafrański Wacław	457	417,5	90	10	—	6	86
3	Parczów	Kalinowski Jan	510	506	90	16	—	6	80
4	Petrykozy	Dudziński Jan	533	505	81	41	—	2	42
5	Kamienna-Wola	Bolek Antoni	652	571	41	13	2	2	28
w Mniszkowie (pow. opoczyński), dn. 30.VI. 1929 r.									
1	Mniszków	Janiszewski Stefan	585	526,5	55	17	2	6	44
2	Strzelca	Michalak Konstanty	615	431	63	22	—	2	41
w Przysusze (pow. opoczyński), dn. 7.VII. 1929 r.									
1	Przysucha	Zegadło Antoni	480	360	91	19	—	8	80
2	Smogorzów	Buczek Jan	780	553	53	19	6	2	30
3	Goździków	Stoliński Kazimierz	600	537	56	38	—	4	22
4	Skrzyńsko	Cieślikowski Jan	660	606	41	28	2	4	15
w Wierzbicy (pow. radomski), dn. 14.VII. 1929 r.									
1	Polany	Kowalczyk Walenty	720	245	57	2	4	8	59
2	Jastrząb	Klochowicz Roman	600	329	46	3	—	4	47
3	Rzeczków	Minda Franciszek	840	283	55	20	8	2	29
4	Łączany	Łukawski Władysław	960	298	49	26	12	2	13
w Przytyku (pow. radomski), dn. 21.VII. 1929 r.									
1	Potworów	Rajkowski Bolesław	840	439	51	17	8	2	28
2	Wrzeszczów	Siadrak Błażej	780	475	60	35	6	—	19
w Skaryszewie (pow. radomski), dn. 28.VII. 1929 r.									
1	Odechów	Wrzeszczowski Jan	567	501	74	12	—	6	68
2	Kobylany	Zięba Paweł	581	485	66	36	—	2	32
3	Jedlnia Letnisko	Michalik Stanisław	553	382	26	16	—	—	10

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń: ogólny	Czas trwania ćwiczeń: poszczególny	Punkty za czas	Punkty karne: za błędy	Punkty karne: za przekr. czasu	Punkty premjowe	Punkty ostateczne
w Jedlińsku (pow. radomski), dn. 11.VIII. 1929 r.									
1	Wsola	Fijołek Roman	540	379	45	—	—	6	51
2	Witaszyn	Fronczyk Franciszek	480	252	53	37	—	—	16
UWAGA: S. P. O. w Bartodziejach i Lisowie uległy dyskwalifikacji na zasadzie § 5 regulaminu zawodów.									
w Pacanowie (pow. stopnicki), dn. 28.VIII. 1929 r.									
1	Pacanów	Koziarski Franciszek	504	275,5	127	13	—	10	124
2	Oględów	Słomka Michał	454	316	110	7	—	10	113
3	Koniemłoty	Kotlarz Szczepan	473	301,5	105	4	—	10	111
4	Tuczępy	Cłond Jan	617	392	86	5	2	10	89
5	Strożyska	Szafranek Stanisław	706	383,4	70	6	4	10	70
6	Solec-Zdrój	Pałys Stanisław	640	412,8	75	11	2	6	68
7	Błotnowola	Król Ludwik	581	337,9	80	24	—	4	60
8	Piestrzec	Omyła Piotr	580	595	55	9	—	2	48
9	Oleśnica	Chorążek Juljan	526	427	50	18	—	—	32
10	Beszowa	Łebek Władysław	726	449,3	57	29	4	4	28
11	Łubnice	Szkutnik Piotr	672	601	34	13	4	—	17
w Szydłowie (pow. stopnicki), dn. 18.VIII. 1929 r.									
1	Gacki	Samiec Jan	480	296,5	110	7	—	6	109
2	Szydłów	Zawada Teodor	495	382	90	6	—	8	92
3	Brzeziny	Masajada Jan	720	325,7	91	8	4	8	87
4	Drugnia	Rękas Bronisław	660	333,5	85	16	2	—	67
5	Gnojno	Jurecki Wincenty	605	401,5	71	8	2	6	67
6	Pierzchnica	Kędzierski Wacław	600	434,5	67	11	—	2	58
7	Kurozwęki	Wójcik Jan	660	471,5	48	10	2	4	40

Odznaczenia

I. Państwowe

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.IX.-28 r oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 21.X.-28 roku D. O. K. X. — rozkazem Nr. 14 z dnia 2.4. 29 r. nadało

Medal pamiątkowy za wojnę 1918-21 r.

Szymańskiemu Adamowi, naczelnikowi S. P. O. w Iłży i Szymańskiemu Ryszardowi, adjutantowi S. P. O. w Iłży.

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.IX.-28 r. i okólnika P. Prezesa Ministrów z dnia 27.X.28 r., Pan Wojewoda Kielecki, zarządzeniem za L. Pr. 1929 z 19.IV.-29 r. przyznał

Medal Dziesięciolecia Niepodległości

Cieślickiemu Gustawowi, aspirantowi Związku Straży Pożarnych Okręgu w Opatowie kieleckim.

II. Strażackie.

Na wniosek Związku Wojewódzkiego Zarząd Główny przyznał:

Dyplom zasługi.

Straży Pożarnej Ochotniczej w Bodzentynie (Okrąg kielecki) Straży Pożarnej Ochotniczej w Iłży (Okrąg wierzbnicki).

Na wniosek poszczególnych Okręgów przyznano:

Listy pochwalne

Okrąg miechowski

Bogaczowi Wincentemu, prezesowi S.P.O. w Falniowie, Dąbkowi Wiktorowi, naczelnikowi S. P. O. w Klimontowie, Gajosińskiemu Romanowi, prezesowi S.P.O. w Książu Małym, Jarosowi Stanisławowi, naczelnikowi S.P.O. w Przybysławicach II, Karkowskiemu Tomaszowi, prezesowi S.P.O. w Czaplach Małych, Kicie Franciszkowi, naczelnikowi rejonowemu, Kowalskiemu Bogusławowi, Prezesowi S.P.O. w Słomnikach, Koziełowie Janowi, prezesowi S. P. O. w Wymysłowie, Kroście Eustachjuszowi naczelnikowi rejonowemu, Nowakowi Józefowi, naczelnikowi rejonowemu, Ozógowi Władysławowi, sekretarzowi Zarządu S. P. O. w Klimontowie, Pędzikiewiczowi Leonowi, naczelnikow S. P. O. w Rzędowicach, Piwowarczykowi Michałowi, naczelnikowi S. P. O. w Kamienicy, Sakłakowi Franciskowi, prezesowi S. P. O. w Zarogowie, Samkowi Janowi, przewodniczącemu Gminnej Komisji przeciwpożarowej w Rzeżuśni, Scisłowskiemu Andrzejowi, prezesowi S. P. O. w Brzesku Nowem, Wilkowi Franciszkowi, prezesowi S. P. O. w Tropiszowie, Zielińskiemu Aleksemu, naczelnikowi rejonowemu, Żurkowi Janowi, naczelnikowi S. P. O. w Biskupicach.

Okrąg opoczyński

S. P. O. w Gielniowie

Ks. Laurmanowi Adolfowi, prezesowi, Piotrowskiemn Janowi, s. Tomasza, zastępcy naczelnika, Ziembickiemu Józefowi, gospodarzowi, Zychowi Wacławowi, dowódcy oddziału, Zychowi Władysławowi, naczelnikowi,

S. P. O. w Nieznamierowicach

Budziszowi Franciszkowi, dowódcy oddziału, Kaczyńskiemu Janowi, szeregowcowi, Parczekowi Antoniemu, szeregowcowi, Parczekowi Janowi, sierżantowi, Ks. Rokicie Antoniemu, Prezesowi S. P. O. w Sławie.

Okrąg włoszczowski

Znajkiewiczowi Leonowi, prezesowi S. P. O. w Seceminie.

Znaki za wysługę lat XXXV

Kozikowskiemu Franciszkowi, szeregowcowi S. P. O. w Kielcach.

Znaki za wysługę lat XXX

S. P. O. w Kielcach

Brudkowi Józefowi, sekcyjnemu, Walosze Adamowi, plutonowemu.

S. P. O. w Słomnikach

Frąckiewiczowi Michałowi, szeregowcowi, Jędrychowskiemu Karolowi, szeregowcowi, Mazurkiewiczowi Wincentemu, szeregowcowi, Ossolińskiemu Piotrowi, szeregowcowi, Przecherskiemu Wojciechowi, szeregowcowi.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego. Redaktor odpowiedzialny: ŻDZISŁAW PRZYJAŁKOWSKI
Odbito czcionami Zakładów Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki 142-29 — Radom, ul. Lubelska № 46. Telefon № 497.